

Anna Jantar, Mój, tylko mój

Wzrok rozbawiony, uśmiechnięta twarz
masz tyle dla mnie co dla innych masz
mijas mnie nie patrząc, a to źle
raz się obejrzyj zobacz mnie.

A będziesz mój, mój ty jeszcze nie wiesz o tym że
będziesz mój, mój i tak się stanie chcesz czy nie, chcesz czy nie,
będziesz mój, mój jeszcze możesz dziś przejść obok, dalej pójść
już nie będziesz dla nikogo będziesz mój
nie znasz chwili ni dnia, jeszcze dzień jeszcze dwa.

A będziesz mój, mój, ani się nie obejrzyysz jak
będziesz mój, mój i sam się zdziwisz że aż tak, że aż tak tego chcesz
ty, ty co dzisiaj tak nie patrząc mijasz mnie
popatrz wreszcie raz obejrzyj się...

Oczy zapłoną jak płomyki świec
wszystko porzucisz żeby do mnie bieć
serce zacznie bić na samą myśl
mógłbyś domyśleć się już dziś.

A będziesz mój, mój wciąż jeszcze nie wiesz o tym że
będziesz mój, mój kto patrzeć umie, ten już wie, dawno wie
ale ty, ty musisz się o drzewo huknąć któryś raz
nim spostrzeżesz, że przed tobą gęsty las
raz rozumiesz, raz nie, lepiej zostaw to mnie.

A będziesz mój, mój ani się nie obejrzyysz jak
Będziesz mój, mój i sam się zdziwisz, że aż tak, że aż tak tego chcesz
ty, ty co dzisiaj tak nie patrząc mijasz mnie
jeszcze nie wiesz, jeszcze dzisiaj nie
jeszcze nie wiesz, jeszcze dzisiaj nie
jeszcze nie, jeszcze nie...